

UZASADNIENIE

A. P. został obwiniony o to, że w okresie od dnia 11 listopada 2020 roku do dnia 7 czerwca 2021 roku w miejscowości (...), przy ul. (...) niepokoił sąsiada P. M. zam. w miejscowości (...) przy ul. (...) w ten sposób, że włączał głośno radio celem dokuczenia pokrzywdzonemu, **tj. o wykroczenie z art. 107 kw.**

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2022 r., wydanym w sprawie o sygn. (...), Sąd Rejonowy w G. uznał obwinionego A. P. za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2020 r. w (...) zakłócił spokój publiczny, w ten sposób, że w sposób głośny i uciążliwy dla sąsiada P. M. odtwarzał audycje radiowe, tj. wykroczenia z art. 51 § 1 kw i wymierzył mu karę 50 złotych grzywny. Nadto, Sąd Rejonowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych opłaty oraz obciążył go kwotą 70 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony A. P. i zaskarżając wyrok ten w całości podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu bez żadnych dowodów a jedynie przypuszczeniach, że w dniu 11 listopada 2020 r. niepokoił on sąsiada P. M. poprzez puszczenie głośno radia celem dokuczenia pokrzywdzonemu, a także błąd polegający na nieustaleniu, skąd dobiegały dźwięki do posesji sąsiada.

Podnosząc powyższy zarzut obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Przeprowadzona – na skutek apelacji wniesionej przez A. P. – kontrola instancyjna doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku, iż rozpatrywane zachowanie obwinionego nie stanowiło czynu zabronionego. Dla Sądu Rejonowego punktem odniesienia były zeznania P. M., który w sposób subiektywny opisywał zachowanie sąsiadów przede wszystkim J. B. (jej zachowanie było powodem zgłoszenia interwencji), a w końcu i A. P.. Sąd meriti stracił natomiast z pola widzenia inne dowody, których wymowa jest zgoła inna niż ta P. M.. Zauważyć należy, że pozostali składający zeznania w sprawie świadkowie nie byli w żaden sposób zainteresowani w konkretnym rozstrzygnięciu sprawy.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz motywy zaprezentowane przez Sąd meriti w sporządzonym uzasadnieniu potwierdzały tym samym zaistnienie błędu w ustaleniach faktycznych będącego wynikiem dowolnej oceny zgromadzonych dowodów, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oraz z pominięciem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obwiniony A. P. wyjaśnił, iż włączał radio tylko na swoje potrzeby oraz, że w jego ocenie nie puszczał muzyki głośno i nie mogła ona być uciążliwa (k. 88v). W ocenie Sądu Okręgowego w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów twierdzenia te zasługiwały na przyznanie im przymiotu wiarygodności.

Odnosić trzeba, iż przeprowadzona w dniu 11 listopada 2020 r. interwencja Policji, na zgłoszenie P. M., nastąpiła w związku z zalewaniem sadu czereśniowego szambem. Dopiero w trakcie tejże interwencji P. M. zgłosił policjantom, iż sąsiad P. głośno słucha radia, co jest dla niego uciążliwe. Tymczasem policjanci zeznali następująco: Dźwięki włączonego radia rzeczywiście były słyszalne przez chwilę na posesji pana M., tam gdzie znajduje się jego dom, jednak w mojej ocenie głośność tego radia nie była uciążliwa. Radio nie było też włączone bez przerwy (D. K. (funkcjonariusz Policji) – k. 12 akt). Dźwięki włączonego radia rzeczywiście były słyszalne działce, gdzie znajduje się jego dom, jednak w mojej ocenie to nie było zbyt głośne, żeby mogło przeszkadzać. (M. T. (funkcjonariusz Policji) – k. 23 akt). Były to zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, które funkcjonariusze publiczni podtrzymali w toku postępowania sądowego.

Poza tym, że w ocenie obiektywnych obserwatorów – policjantów dochodzące z posesji obwinionego dźwięki włączonego radia nie były uciążliwe zwrócić należy uwagę na to, iż muzyka była puszczana w trakcie dnia, a P. M.

był zasadniczo jedynym sąsiadem, który zgłosił niedogodności z tym związane i to jeszcze w trakcie interwencji, która dotyczyła zachowania innego sąsiada – J. B.. Rację ma skarżący, że z zeznań funkcjonariuszy Policji nie wynikało, by w związku z zastrzeżeniami podanymi im przez P. M. przeprowadzili oni interwencję u obwinionego.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż rozpatrywane zachowanie A. P. z dnia 11 listopada 2020 r. nie wykraczało poza ramy powszechnie uznawanych ram relacji sąsiedzkich, co nie rodziło żadnych wątpliwości u interweniujących policjantów, ani sąsiadów stron. Pamiętać przy tym należy, że owa uciążliwość nie może zasadzać się li tylko na subiektywnej ocenie, ale winna być poddana obiektywnej weryfikacji; w przeciwnym razie stanie się polem do nadużywania prawa karnego dla kształtowania relacji sąsiedzkich.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, by zachowanie A. P. w dniu 11 listopada 2020 r. bynajmniej nie w zwyczajowej porze wypoczynku, polegało na zakłóceniu hałasem spokoju P. M.. Odtwarzanie przez niego audycji radiowych nie nosiło cech uciążliwości, ani złośliwego działania.

Wobec wyżej wskazanych racji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił A. P. od popełnienia czynu z art. 107 kw.

W sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchyleniem zaskarżonego orzeczenia a o których mowa w art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw.

Na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw kosztami sądowymi powstałymi od chwili wszczęcia postępowania obciążył Skarb Państwa.